

Prof. Zw. Dr hab. Barbara Markiewicz  
Em. prof. Uniwersytet Warszawski

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Karoliny Marii Hess

Pt.:

„Polska myśl teozoficzna a idee światowego towarzystwa teozoficznego w latach 1905-1939. Krytyczna analiza wybranych wątków filozoficznych.”

## **1. Ocena strony formalnej**

### *1.1 Ujęcie tematu*

Zanim przejdę do właściwej recenzji rozprawy doktorskiej mgr Hess, chciałabym wyrazić swój podziw dla sposobu w jaki zrealizowała ona swój zamysł badawczy. Nie chodzi jedynie o wyjątkową, jak na doktorat objętość pracy, liczy ona bowiem 567 stron, ale o niesłychaną badawczą dociekliwość i staranność, szczególnie przy badaniach archiwalnych oraz o rozległość samych badań, które tylko do pewnego stopnia znajdują odzwierciedlenie w samym tytule pracy.

Rozprawa doktorska mgr K. Hess została przedstawiona w formie wydruku i w wersji elektronicznej. Jest to spójny tekst, stanowiący opracowanie jednego tematu badawczego. Tytuł rozprawy wydaje się dość precyzyjnie zakreślać ramy merytoryczne i czasowe badanego tematu, chociaż występuje w nim pewna niespójność. Polska myśl teozoficzna zestawiona została w nim z „ideami światowego towarzystwa teozoficznego”. Sugeruje to, iż polska myśl teozoficzna rozwijała się niejako niezależnie od światowego ruchu teozoficznego, czemu przeczy jednak wywód przedstawiony w samej pracy. Autorka koncentruje się głównie na kwestiach struktury instytucjonalnej ruchu teozoficznego, i na ich tle bada dopiero zaplecze intelektualne, i to w obydwu wymiarach, czyli światowym i polskim, które, jak wykazuje Autorka, było od pierwszego zależne. Również ramy czasowe wymienione w tytule doktoratu są w samej pracy potraktowane w luźny sposób. Przedstawiony materiał sięga połowy XIX w. oraz także czasów po II wojnie światowej. Wyróżnionego w tytule reżimu czasowego nie udało się zatem Autorce utrzymać. Jego przekroczenie jest w pewnym stopniu usprawiedliwione oparciem dużej części wywodu na indywidualnych biografiami.

## *1.2 Struktura pracy i język*

Przedstawiona przez Autorkę w „Spisie treści” struktura pracy dobrze odzwierciedla jej wielowątkowość i interdyscyplinarne podejście. Oprócz Wstępu i Zakończenia, rozprawa składa się z 3 głównych Części, które są bardzo rozbudowane i rozpisane na 62 rozdziały. Niektóre z nich podzielone zostały na podrozdziały, których jest 48. Praca zaopatrzona została w przypisy dołączono do niej także Bibliografię i 3 Aneksy.

W pierwszej części, zatytułowanej „Towarzystwo teozoficzne i teozofia – teorie, konteksty, badania akademickie” przedstawiła Autorka ogólny plan podejmowanych badań. W pierwszym rzędzie zajęła się zakresem i znaczeniem głównego pojęcia swojej pracy, czyli teozofii oraz omówieniem jej rodzajów wyróżnionych w badaniach, jak je nazywa, „akademickich”. W tym kontekście prezentuje także kwestie definicji i dystynkcji terminologicznych teozoficznego dyskursu w języku polskim. Przedstawia także stan badań w tym zakresie, odróżniając badania nad samym ezoteryzmem i badania nad teozofią i Towarzystwami Teozoficznymi na świecie i w Polsce. Odnosi się także do materialnej podstawy swoich badań, czyli do stanu źródeł, wśród których wymienia: archiwa, publikacje i przekłady. Omawia także metodologię badań nad ezoteryzmem i związane z nią problemy.

Przedmiotem jej rozważań w części drugiej pt.: „Historia i idee polskiego ruchu teozoficznego na tle działalności międzynarodowej”, jest ruch teozoficzny i jego instytucjonalizacja w formie towarzystw teozoficznych. Autorka prowadzi badania porównawcze, odnosząc różne formy tego ruchu nie tylko do organizacji polskich i światowych, ale także do kontekstu historycznego. Przedstawia w nim zarówno ikonografię tego ruchu (emblematy), a także jego chronologię i periodyzację, dwutorowo na świecie i w Polsce. Prezentuje biogramy pierwszego pokolenia polskich teozofów. W tej części omówione zostały także filozoficzne podstawy tego ruchu, czyli zarys metafizyki ezoterycznej (metafilozoficzny panteizm), zawartej w pismach głównej teoretyczki i działaczki tego ruchu, czyli Heleny Bławatskiej. Wśród zagadnień filozoficznych stanowiących intelektualne zaplecze ruchu teozoficznego wyróżnione przez Autorkę zostały takie m.in. kwestie, jak: koncepcja bytowa człowieka w ujęciu teozofów i jego dobrostan psychofizyczny. W interesujący sposób udało się jej powiązać te zagadnienia z praktycznym wymiarem działalności tych towarzystw, w tym z popularyzacją wegetarianizmu, abstynencji, homeopatii, i innych terapii alternatywnych. Obszerny rozdział w tej części pracy poświęciła Autorka członkom i działalności polskiego towarzystwa teozoficznego na Śląsku

Cieszyńskim. Odnosi się również do kontrowersyjnej kwestii powiązania między towarzystwami teozoficznymi a lożami masońskimi, sytuując ten problem w kontekście polskim. Wśród praktycznych działań towarzystwa teozoficznego omawia działalność ośrodka w Mężnie: kolonie, działalność pedagogiczna, i wydawnicza. Osobnym zagadnieniem, chociaż takie wątki pojawiały się również w I Części, a co więcej Autorka zapowiada ich rozbudowanie w osobnej pracy, jest wpływ ruchu teozoficznego na twórczość artystyczną. Ostatnie 3 podrozdziały w tej części poświęcone zostały powstaniu Liberalnego Kościoła Katolickiego i jego działalności w Polsce.

Trzecia część doktoratu nosi tytuł.: „Polska i słowiańszczyzna w rozważaniach teozoficznych”. Powraca w niej Autorka do wielu wątków podejmowanych szczególnie w Części drugiej, chociaż rozważane są już tutaj z innej perspektywy. Do teoretycznych rozważań należą rozdziały poświęcone teozoficznej koncepcji ewolucji i antropogenezie, które przeniesione na przełomie XIX i XXw. z Indii nabierają w słowiańskim kontekście swoistego wymiaru. Prezentuje to Autorka na przykładzie koncepcji Dmitrije Mitrinovića, i Konstantego Moesa-Oskragiełły. W kolejnych rozdziałach przedstawia ideę Polski jako Indii Zachodu oraz jej filozoficzne uzasadnienia, zaczerpnięte z filozofii Wschodu i jej terminologii (karman/ karma i dharm). Rozważa także związek tej idei z polską tradycją romantyczną (mesjanizm) oraz nabudowany na niej nowy patriotyzm i jego podstawowe elementy.

Dołączona do pracy Bibliografia zawiera 505 pozycji. Mają one bardzo różnorodny charakter, od materiałów archiwalnych po adresy internetowe, są także wielojęzyczne. Uwzględniony został także Spis ilustracji i fotografii, a także 3 Aneksy zawierające: (1) Statuty PTT na Śląsku Cieszyńskim i w Warszawie i (2) Wykazy członków czyli „Listę osób oficjalnie zarejestrowanych w *The Theosophical Society* z siedzibą w Adyarze, mieszkających na terenach polskich, zaangażowanych w struktury organizacyjne na tym obszarze lub polskiego pochodzenia” oraz (3) listę osób, będących członkami polskojęzycznych loż w USA.

Język pracy jest nie tylko poprawny, ale także zindywidualizowany. Autorka ma swój styl, często pojawiają się osobiste uwagi odnoszące się do problemów związanych m.in. z poszukiwaniami materiałów archiwalnych. Poprzez włączenie takich uwag udaje się Doktorantce przełamać sztywność i formalizm naukowego wywodu. Przejiera przez nie osobiste zaangażowanie Autorki i motywująca nią pasja badacza. Nie stanowi to zatem osłabienia jej naukowego charakteru, ale w pewien sposób współgra z podejmowanym tematem

### *1.3 Uwagi szczegółowe*

Praca poddana została starannej korekcie pod względem stylistycznym i gramatycznym. Wśród drobnych błędów, ale ważnych to konieczność poprawienia:

s. 42 – Plutach ma być Plutarch

s. 256 - Ignacy Krasiński ma być oczywiście Zygmunt Krasiński

## **Wnioski**

Mimo tych niedociągnięć praca od strony formalnej w zupełności spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim. Godne pochwały jest zaznaczanie przez Autorkę (np. w przypisie) tych części pracy, które były wcześniej publikowane. Nie można także nie doceniać obszernego materiału ikonograficznego, w tym oryginalnych fotografii i ilustracji, które wzbogacają i urozmaicają główny wywód pracy. Można nawet uznać, iż jako podstawę do uzyskania tytułu doktora stanowić mogłaby każda ze składających się na pracę części, chociaż Autorka zastrzega się, że pewne kwestie wymagają dalszego badania, dlatego zmuszona była ograniczać materiał i traktować go wybiórczo. Warto zatem, ku przestrodze, przypomnieć Autorce opowiadanie Borgesa „O ścisłości w nauce”, w którym w imię tej ścisłości starano się zbudować mapę, która odpowiadałaby rzeczywistości w skali 1:1. Dobrze zatem pamiętać, iż żadna rekonstrukcja, i dotyczy to także badań z zakresu humanistyki, nie będzie w stanie przedstawić całości przedmiotu swoich badań.

## **2 Ocena merytoryczna**

### *2.1 Znaczenie badanej problematyki*

Przedstawiona mi do recenzji rozprawa doktorska mgr K. Hess, jest pierwszą, i chyba nie tylko w polskiej literaturze, tak pogłębioną pracą dotyczącą ideowego oraz instytucjonalnego zaplecza teozofii. Nie było to przedsięwzięcie łatwe z wielu powodów. Po pierwsze, teozofia i łączone z nim takie fenomeny jak m.in. okultyzm czy spirytyzm, wykluczone zostały z paradygmatu nowoczesnej nauki. Jak zauważa Doktorantka, z przedstawicieli teozofii uczyniono swoistego „chłopca do bicia”, a samą teozofię wyśmiano i skazano na banicję. Po drugie, w związku z historycznymi zmianami po drugiej wojnie światowej, szczególnie w Europie środkowej i wschodniej, w tym w Polsce, instytucjonalna forma ruchu teozoficznego została zakazana i wiele materiałów uległo zniszczeniu.

Autorka świadomie podejmuje się zatem zadania rehabilitacji zaplecza intelektualnego teozofii oraz dotarcia do zachowanych materiałów archiwalnych, dokumentujących działanie towarzystw teozoficznych. Jak sama twierdzi, wynika to z naukowej uczciwości i obowiązku badaczy którzy, tak jak ona, chcą się zajmować nurtami ideowymi w obrębie kultury i duchowości. Oczywiście z punktu widzenia socjologii i filozofii nauki interesujące są przyczyny wyparcia takich fenomenów, jak teozofia, z oficjalnego obiegu nowoczesnej nauki. Badał takie zjawiska np. M. Foucault, posługując się narzędziami psychoanalizy Lacana. Autorka nie próbuje nawiązać do tej tradycji, poszukując własnej drogi.

Według niej, główna przyczyna wykluczenia teozofii z naukowego dyskursu wiąże się z jej religijnym wymiarem. Jak twierdzi: „Teozofia jest problematyczna, ponieważ jej podstawy filozoficzne, w tym podstawowe przekonanie o panteistycznej istocie świata, z którego wyprowadzane są wizje społecznej etyki i równości bez względu na płeć, rasę i pochodzenie, przeplatają się z koncepcjami o fundamencie religijnym, mających formy bądź to zesłanych nauk, bądź odkrywanych przez bezpośredni wgląd osób uprzywilejowanych do szczegółowych prawd o funkcjonowaniu świata”. (s.509). Z tego także powodu, jej zdaniem, teozofia pozostaje zjawiskiem które nie doczekało się jeszcze właściwego zrozumienia i odpowiedniego podejścia. Z uwagi na wielowątkowość tego ruchu powinno być to podejście interdyscyplinarne. Autorka poprzez swoje badania chce chociaż w jakiejś mierze nadrobić te zaniedbania, a przede wszystkim podważyć mity i przesady jakie narosły wokół teozofii.

Wskazując na znaczenie teozofii jako przedmiotu swoich badań Doktorantka bierze pod uwagę trzy płaszczyzny. Pierwsza, to płaszczyzna na której realizowały się indywidualne historie (biografie) ludzi tworzących ten ruch. Druga, to płaszczyzna, na której organizowano ten ruch w formie instytucjonalnej, czyli historia towarzystw teozoficznych, w wymiarze międzynarodowym i polskim. I w końcu płaszczyzna, na której poprzez publikacje, dyskusje i spotkania kształtowało się intelektualne zaplecze ruchu teozoficznego. Te płaszczyzny zachodzą na siebie i łączą się w pracy w wielu punktach. Jak udowadnia Doktorantka, w wymiarze indywidualnym teozofia stanowiła rodzaj swoistego meta-systemu, czyli „była próbą całościowego powiązania różnego rodzaju zagadnień”, a w konsekwencji „dawała poczucie uniwersalności podstawowej wiedzy o świecie w zderzeniu z innymi kulturami i była próbą pogodzenia własnych przekonań z zupełnie odmiennymi wizjami światopoglądowymi”. W wymiarze instytucjonalnym teozofia wpisywała się w obszar społeczny i polityczny uwarunkowany historycznie i narodowo. Natomiast w obszarze teoretycznym, intelektualnym, była próbą odpowiedzi na kryzys wartości, jaki wystąpił w

tym czasie. I jeśli nawet, jak twierdzi Doktorantka, pozostawała wtórna we wszystkich tych obszarach, to miała bardzo mocny wpływ na indywidualne biografie, ówczesną twórczość artystyczną, działania społeczne i polityczne, ruchy religijne, a nawet na badania porównawcze, które prowadzono na uniwersytetach.

Nie sposób w tej recenzji odnieść się do wszystkich wątków filozoficznych, które w swoim doktoracie porusza Autorka, wykazując bardzo dobrą znajomość zarówno historii filozofii, jak i koncepcji tych filozofów, na których się w pracy powołuje. Jak sama pokazuje teozofia była ruchem niezwykle zróżnicowanym i niejednoznacznym. Można ją więc ujmować od strony teoretycznej zarówno jako religię, nurt ezoteryczny (którego działalność zapośredniczona jest w doświadczeniu inicjacji), szkołę okultystyczną czy perennialistyczny paradygmat porównawczych studiów nad religiami. Posiada ona również wymiar praktyczny występując jako działalność społeczna, ruch na rzecz egalitarnego dostępu do rozwoju, a także oparty na specyficznych założeniach metafizycznych system etyczny (s.103). W swojej pracy Doktorantka odnosi się do wszystkich tych wymiarów teozofii, chociaż w różnym zakresie. Jednak w tej recenzji ograniczę się jedynie do przedstawienia sposobu w jaki rozpoznaje ona i analizuje fundamentalny dla teozofii problem filozoficzny, czyli koncepcję panteizmu, który rekonstruuje na podstawie pism Heleny Bławatskiej.

Bławatska, to postać kluczową, jak sędzę, w obydwu wymiarach teozofii, którymi zajmuje się Autorka, to znaczy w wymiarze ideowym i instytucjonalnym. To jej dziełem było stworzenie teoretycznych ram samego ruchu, jak i zorganizowanie pierwszego towarzystwa teozoficznego. Jako intelektualny fundament ruchu teozoficznego wskazuje K. Hess dwie prace Bławatskiej: *Doktryna tajemna* i *Isis unveiled*, uznając je za teksty kanoniczne ruchu, niezależnie od późniejszych jego podziałów.

Na projekt panteizmu zaproponowany przez Bławatską składają się, zdaniem Doktorantki, cztery idee. Pierwsza, to uznanie podstawowej jedności istnienia. Według Bławatskiej, zasadniczo istnieje jedna istota, wyposażona w dwa aspekty: pozytywny i negatywny. Pozytywnym jest Duch lub świadomość, negatywnym zaś substancja rozumiana jako podmiot świadomości. Druga idea zawiera się w twierdzeniu, że nie ma żadnych martwych substancji. Jak twierdzi K. Hess, zgodnie z tą ideą każdy atom jest żywy, ponieważ każdy atom sam w sobie jest zasadniczo Absolutną Istotą. Zgodnie z trzecią ideą człowieka należy ujmować, zdaniem Bławatskiej, jako mikrokosmos, ponieważ w człowieku istnieją wszystkie hierarchie Niebios. Czwarta idea, która podsumowuje i syntetyzuje pozostałe wyrażona została, jak wskazuje Doktorantka, w „Wielkim Aksjometrze Hermetycznym”. Zyskuje ona także dość enigmatyczną formę, przypominającą wypowiedzi

proroków: „Jak Wewnątrz, tak na Zewnątrz, jak Wielkie, tak Małe, jak jest na górze, tak jest na dole; jest tylko JEDNO ŻYCIE I PRAWO; i ten, który pracuje, jest JEDEN. Nic nie jest Wewnętrzne, nic Zewnętrzne, nic WIELKIE, nic Małe, nic Wysokie, nic Niskie, w Boskiej Ekonomii” (s.365).

Bławatska, jak sama przyznawała, używała terminu panteizm w sposób specyficzny, łącząc wątki wywodzące się z historii filozofii Zachodu (Platon, Arystoteles) z wątkami i charakterystyczną terminologią, wywodzącą się z filozofii Wschodu. W ten sposób powstała dość eklektyczna koncepcja panteizmu, która Autorka zalicza do koncepcji „mieszanych”. Uzasadnia tę tezę sytuując panteistyczną koncepcję Bławatskiej nie tylko w kontekście filozofii, ale także kultury u schyłku XIX wieku. Jak zauważa, w tym czasie panteizm był stanowiskiem modnym, w środowiskach akademickich wiązany ze Starożytnym Egipsem. Podobne poglądy pojawiają się w hinduskiej wedancie, w której zawierały się także elementy ewolucjonistyczne a na popularności zyskało łączenie ich z neoplatonizmem i jego idealistycznym monizmem, co według Doktorantki cechuje szczególnie XIX-wieczną filozofię niemiecką.

Zbudowana z tak różnych elementów metafizyka teozofii odkrywała, według K. Hess: „radyklaną jedność ostatecznej esencji każdej rzeczy w przyrodzie i wszystkich warstwach świata”. Nie może zatem dziwić, iż swoje panteistyczne poglądy traktowała Bławatska jako podstawę „nauki okultystycznej”. Ostatecznie przyznaje Doktorantka, iż kłopoty z recepcją tych koncepcji Bławatskiej wynikają głównie z ich religijnego charakteru. Dlatego stanowisko to z punktu widzenia filozofii budzi wiele zastrzeżeń, gdyż Bławatska posługuje się różnymi kategoriami, czasem nie precyzuje pojęć, których używa, lub zakłada, że są one zrozumiałe same z siebie. Jednak takie podejście w kontekście religijnym pozwala, zdaniem Doktorantki, na unifikację różnych stanowisk a także stworzyć system z założenia uniwersalny. Teozofia w ujęciu Bławatskiej okazuje się więc , jak twierdzi Doktorantka, przede wszystkim systemem o charakterze religijnym opartym na panteizmie i monizmie, z elementami hylozoizmu i panpsychizmu, a jej ważnym wątkiem i inspiracją jest filozofia hermetyczna.

Już na podstawie tej bardzo skrótowej prezentacji filozoficznego wymiaru teozofii można się zorientować z jak trudnym zadaniem miała do czynienia Doktorantka. Wymagało ono po pierwsze przedarcie się przez dość zagmatwane teksty, po drugie ich zrozumienie i wyjaśnienie poprzez sytuowanie we właściwych kontekstach i ostatecznie przedstawienie w uporządkowanym wywodzie. Przy czym w Zakończeniu nie waha się także uznać, iż teozofia od strony filozoficznej nie prezentuje jakiegось oryginalnego wkładu w myśl filozoficzną, od

tej strony jest to myśl eklektyczna i bardzo zróżnicowana. Jednak mimo wszystko udało jej się w bardzo mądry sposób zrealizować zadanie, polegające na rekonstrukcji tych poglądów filozoficznych. Przyznaję, że chociaż moje nastawienie wobec teozofii i samej osoby a szczególnie twórczości Heleny Bławatskiej, było oględnie mówiąc dość sceptyczne, to z dużym zainteresowaniem śledziłam wywody Doktorantki. Poprzez sposób podejścia i poważnego traktowania swojego przedmiotu badań (będzie jeszcze o tym mowa), potrafiła przekonująco i wiarygodnie pokazać, iż był to ruch, którego „oddziaływanie na kulturę było zauważalne, wpływ często istotny, a pomijanie jej wagi lub nawet obecności – nagminne”. I może jeszcze na zakończenie tej części recenzji warto wspomnieć o wplecionej w główny wywód dość znamiennej uwadze Autorki. Nie ma wątpliwości, jak zauważa, że teozofia zarówno w swym wymiarze intelektualnym, jak i organizacyjnym najwięcej zawdzięcza kobietom, czego dowodzi niekwestionowana liderka Towarzystwa Teozoficznego, Helena Bławatska, czy jej następczyni, której działania przysłużyły się potrojeniu liczby członków, Annie Besant. I chociaż przeważnie kobiety stanowiły także statystyczną większość członków Towarzystwa, to jednak zwierzchnicy sekcji krajowych w większości byli mężczyznami.

## 2.2 *Metodologia pracy*

Doktorantka przywiązuje dużą wagę zarówno do metodologii badań nad ezoteryzmem, jak i metodologii swoich własnych badań przedstawionych w pracy. Tej pierwszej kwestii poświęca osobny rozdział, do drugiej nawiązuje wielokrotnie w trakcie głównego wywodu. Nie są to bowiem porządki tożsame. Kwestia metodologii badań nad ezoteryzmem przekłada się bowiem bezpośrednio na możliwość wyodrębnienia ezoteryzmu jako osobnego przedmiotu badań i stąd ma dla Doktorantki kluczowe znaczenie. Jak zauważa zachodnim ezoteryzmem interesowano się niejako przy okazji, w ramach religioznawstwa, historii, antropologii czy kulturo- i literaturoznawstwa. W związku z tym, jak pisze: „... pojawia się też pytanie, czy zachodni ezoteryzm jest dyscypliną czy subdyscypliną, która ma własną metodologię, czy nie. Przeciwnicy argumentują, że badania tego typu opierają się na metodach właściwych innym dyscyplinom, ale jest to charakterystyczne dla większości subdyscyplin humanistycznych i społecznych” (s. 123).

Ostatecznie Doktorantka przyjmuje w swojej pracy, że ezoteryzm stanowi autonomiczną dyscyplinę, chociaż równocześnie zastrzega, iż nie wiąże się to z koniecznością tworzenia nowych metod badawczych. Ezoteryzm jako odrębny przedmiot badań charakteryzuje w kategoriach socjologii wiedzy jako „wiedzę odrzuconą”. Przy czym rozumie



przez to taką wiedzę, która współistniejąc z głównymi nurtami kultury „manifestuje się w różnych formach, aby znowu popaść w zapomnienie większości społeczeństwa”. Jak się jednak wydaje owo „popadnięcie w zapomnienie” ma raczej charakter wyparcia a podmiotem, który jest za to odpowiedzialny nie jest społeczeństwo w ogóle, ale określone wspólnoty uczonych. Przy czym wspomina także o innych koncepcjach ujmowania teozofii jako np.: kontrkultury w szerokim sensie (Hanegraaff), czy przez zastosowanie kategorii „zmiennych się w czasie modeli”.

Podstawą do odrzucenia teozofii z dyskursu nowożytnej nauki stało się, jak uznała Doktorantka, powiązanie teozofii z religią. Doprowadziło to równocześnie do marginalizowania jej wpływu, a nawet usuwania jej z biografii znanych osób. Uznając ten religijny wymiar ezoteryzmu, za jego cechę charakterystyczną, Doktorantka nie podjęła w pracy badań dotyczących prawdziwości dogmatów teozoficznej wiary, ale skoncentrowała się na ich zrozumieniu i analizie ich powstania. Przyjęła jako metodę postępowania otwarty „proces rozumienia” i podejście nie zakładające wcześniejszej krytyki tego nurtu, ani jego zwolenników. Kryterium, jakim kierowała się Doktorantka, przy doborze opisywanych idei stanowiła ich dominująca pozycja w dyskursie danego towarzystwa, której podstawą była dla niej analiza treści różnego rodzaju wydawnictw i publikacji.

Jeśli chodzi o samą pracę, to jak wyjaśnia Doktorantka, podjęty przez nią projekt badawczy wymagał zastosowania różnych metod badawczych na różnych etapach realizacji, jak również dostosowania metod do rodzaju źródeł. Przy prezentacji różnorodnych teozoficznych inicjatyw stara się uwzględnić związane z nimi kluczowe idee. Można także zauważyć, o czym nie pisze Autorka, ale jest to wyraźnie widoczne dla recenzenta, że praca ma strukturę mozaikową, każdy element, kamyczek tej mozaiki jest dla Autorki równie ważny. Niezależnie od tego, czy dotyczy pojedynczych biografii, elementów struktury instytucjonalnej, czy fragmentów podstawy intelektualnej. Naczelną zasadą, która wydaje się kierować Doktorantką jest „ocalić od zapomnienia”. Potwierdzają to m.in. takie wypowiedzi Doktorantki: „W przypadku tego nurtu kierunek docierania do źródeł powiązanych z teozofią prowadził przez rozpoznanie osób w nią zaangażowanych, a nie odwrotnie. Tym, od czego zwykle rozpoczyna się badania tematyki ezoteryzmu w danym kontekście kulturowym, jest rozpoznanie bazy materialnej tj. publikacji książkowych, czasopism, afiszy, treści wykładów, informacji organizacyjnych, która w dalszych krokach pozwala na określenie, czy i w jaki sposób recepcja danych idei była możliwa i jak przebiegała. W krajach, gdzie założone organizacje zostały szybko zalegalizowane i zarejestrowane jako sekcje narodowe,

członkowie są znani, ich przynależność nie jest kontrowersyjna, a archiwalia dostępne – tam badania można zacząć od tego, co oni sami mieli do przekazania”.

Na zakończenie może warto zauważyć, iż do traktowania teozofii jako odrębnej dyscypliny, przekonały Doktorantkę m.in. wzrastające zainteresowanie badaczy, także akademickich, i narastająca literatura przedmiotu. W ten sposób owo „odrzućcie”, które uznała za cechę charakterystyczną teozofii, w coraz większym stopniu wydaje się mieć charakter historyczny. Dowodzi tego również, jak sędzę, recenzowana rozprawa doktorska.

### *2.3 własny wkład autorki*

Wielokrotnie podkreślałam już oryginalność ujęcia i niesłychanie szeroki zakres badań prezentowanych w recenzowanej pracy doktorskiej. Jest to bez wątpienia praca pionierska szczególnie pod względem materiału stanowiącego podstawę badań. Został on właściwie przez Doktorantkę samodzielnie odnaleziony, opisany i zrekonstruowany także na podstawie analizy niepublikowanych materiałów archiwalnych. Z uwagi na dotychczasowy sposób traktowania teozofii wymagało to także zmiany sposobu podejścia, który sama Doktorantka określa jako „nowy poziom interpretacji”. Pierwszym i najważniejszym krokiem pozwalającym na osiągnięcie tego poziomu stało się „poważne potraktowanie” teozofii jako przedmiotu badań. Jest to o tyle istotne, iż jak zauważa Doktorantka, przedmiot badań, który jest traktowany przez wielu innych badaczy jako niepoważny, nie zasługuje na rzetelne rozpoznanie. Tylko wykazanie istnienia bazowej sieci powiązań, deklaracji, przynależności instytucjonalnej, dają niezbitą dowody na to, że dla konkretnej osoby dany system miał dużą wartość i nie można go pomijać w analizie np. jej twórczości.

Moim zdaniem wkład własny Autorki, który decyduje o naukowej samodzielności i oryginalności jej rozprawy doktorskiej można wykazać na dwóch poziomach. Po pierwsze, na poziomie merytorycznym, na którym udało jej się określić a nawet nie waham się stwierdzić, że skonstruować na podstawie samodzielnie zgromadzonych źródeł archiwalnych sam przedmiotu badań i dokonać jego nowej interpretacji. I po drugie, na poziomie metodologicznym, gdzie z dużą świadomością przeprowadziła rozróżnienie między metodami badania teozofii i własnymi metodami, które pozwoliły jej wzmocnić merytoryczną stronę doktoratu. Co więcej ten właśnie zabieg doprowadził niejako do zracjonalizowania samej teozofii i umożliwił zastosowanie do niej, przy wszelkich zastrzeżeniach, nowoczesnych metod naukowych.

Raz jeszcze wyrażając na zakończenie swoją wysoką ocenę zarówno samego projektu badawczego zaproponowanego przez Doktorantkę, jak i jego oryginalnego opracowania, chciałabym pogłębiając niejako problematykę pracy skierować do niej dwa pytania, na które odpowiedzi oczekuję w trakcie publicznej obrony:

Pytania

- czy uwzględnienie teozofii w najnowszych badaniach naukowych oznacza zmianę dotychczasowego paradygmatu naukowego i na czym taka zmiana miałaby polegać?
- czy można traktować towarzystwa teozoficzne jako element *civil society* (społeczeństwa obywatelskiego) i w jakim wymiarze?

## WNIOSKI I KONKLUZJA KOŃCOWA

Przedłożona mi do recenzji dysertacja doktorska spełnia ustawowe kryteria (art.13, ust.1 ustawy z dnia 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, Dz.U. z 2003r., nr 65, poz.595 z późn.zm.) tj.:

- stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego,
- wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w dyscyplinie filozofii,
- potwierdza umiejętność Doktorantki w zakresie samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

**Zawarte w recenzji krytyczne uwagi w żadnym razie nie podważają wartości omawianej tutaj rozprawy doktorskiej. Stwierdzam, że praca mgr Karoliny Marii Hess zarówno pod względem formalnym, jak i merytorycznym w zupełności spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim, dlatego wnoszę o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Wnioskuje także o wyróżnienie rozprawy doktorskiej mgr Karoliny Marii Hess.**

Jelenia Góra 17.11. 2020

Barbara Markiewicz